

Konfederacja się rozpadnie lub znacznie osłabnie

16 stycznia 2025

W czwartek złożone zostało w Państwowej Komisji Wyborczej zawiadomienie o utworzeniu komitetu wyborczego kandydata na prezydenta Sławomira Mentzena. Sam poseł Konfederacji poinformował o tym w mediach społecznościowych. „Jako pierwsi złożyliśmy dziś w PKW zawiadomienie o utworzeniu komitetu wyborczego!” – napisał Mentzen na platformie „X”.

Kampania wyborcza ruszyła w środę po opublikowaniu w „Dzienniku Ustaw” postanowienia marszałka Sejmu Szymona Hołowni ws. zarządzenia wyborów prezydenckich na 18 maja. Do postanowienia dołączony jest kalendarz wyborczy. Pierwszą czynnością z kalendarza jest zawiadomienie PKW o utworzeniu komitetu wyborczego kandydata na prezydenta, na co jest czas do poniedziałku, 24 marca. W wyborach prezydenckich komitety wyborcze mogą być tworzone wyłącznie przez wyborców. Komitet wyborczy kandydata na prezydenta może utworzyć co najmniej 15 obywateli mających prawo wybierania. Do utworzenia komitetu wymagane są: pisemna zgoda kandydata na kandydowanie oraz na utworzenie jego komitetu. Kandydaci urodzeni przed 1 sierpnia 1972 r. muszą dołączyć oświadczenie lustracyjne. Ponadto do zgłoszenia dołącza się podpisy 1000 obywateli popierających kandydata. Po zebraniu 1000 podpisów z poparciem pełnomocnik komitetu wyborczego zawiadamia PKW o utworzeniu komitetu. Dopiero po rejestracji komitetu przez PKW może on prowadzić agitację.

Start w tegorocznych wyborach prezydenckich zapowiedzieli oprócz Mentzena już: Rafał Trzaskowski (prezydent Warszawy, kandydat KO), Karol Nawrocki (popierany przez PiS prezes IPN), Szymon Hołownia (marszałek Sejmu, lider Polski 2050), Magdalena Biejat (kandydatka Nowej Lewicy, wicemarszałkini Senatu), Adrian Zandberg (współprzewodniczący partii Razem),

Marek Jakubiak (poseł z koła Wolni Republikanie), Marek Woch (z Bezpartyjnych Samorządowców), Katarzyna Cichos (kandydatka bezpartyjna), Maciej Maciak (niezależny dziennikarz i lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju). W środę wieczorem europoseł Grzegorz Braun, lider współtworzącego Konfederację ugrupowania Konfederacja Korony Polskiej, powiedział w internetowym serwisie „Sprawki”, że również będzie kandydował na prezydenta.

O starcie Brauna w wyborach prezydenckich – mimo że Konfederacja oficjalnie wystawiła Sławomira Mentzena – plotkowano od dłuższego czasu. Grzegorz Braun w końcu oficjalnie potwierdził to, o czym w ostatnich dniach było głośno – będzie kandydował w wyborach prezydenckich 2025 r. Wyjaśnił też, że robi to, ponieważ Konfederacja wymaga naprawy. „Czy będzie pan kandydował w wyborach prezydenckich, tegorocznych?” – pytał Brauna na swoim kanale Dawid Mysior. „Tak, będę kandydował w tych wyborach, z Bożą i ludzką pomocą. Myślę, że to jest dobry projekt i że dzięki temu będziemy mogli zwiększyć szanse – tu już mój przekaz do elitarnego grona odbiorców tego programu – będziemy mogli znacznie, wydatnie zwiększyć szanse na to, by w następnym parlamencie, Sejmie, Senacie znalazła się reprezentacja polskich katolików” – potwierdził Braun.

„Czy pan tą decyzją chce rozbić Konfederację?” – dopytywał Mysior. „Nie mam skłonności samobójczych, ani autodestrukcyjnych. Konfederację współtworzyłem przed laty z panami prezesami Korwinem, Winnickim i przez te lata państwo i Bóg mi świadkiem, że czyniłem wszystko, a może i więcej, dla dobra tej formacji, która była istotnie pewnym, no nawet i przełomem, kopernikańskim przewrotem na polskiej scenie politycznej, ponieważ dowiedliśmy i w praktyce to potwierdziliśmy, że można skutecznie współdziałać, nie tracąc czasu na zdążanie do jakiejś nigdy nieosiągalnej komunii dusz. To koalicja, to realna, praktyczna współpraca, bez zacierania różnic między środowiskowych” – oświadczył Braun. „No i nie

jest to żadną tajemnicą, tajemnicą może poliszynela, że te sprawy zmieniały się z biegiem czasu i od dwóch lat nasiliło się dążenie do szkodliwego zawężania i ujednolicania. I pewnym ukoronowaniem tego procesu było, mimo wcześniejszych zapowiedzi, niezwołanie Kongresu Konfederacji, nieprzeprowadzenie procedury prawyborczej w Konfederacji (...)” – wskazał lider Konfederacji Korony Polskiej.

Braun przypomniał, że przed poprzednimi wyborami prezydenckimi Konfederacja przeprowadziła prawybory „i to się udało, mimo że wszyscy wróżyli, że właśnie Konfederacja tego nie przetrzyma”. „Teraz zaś wszyscy dookoła przejawiają taką troskę, zwłaszcza ci, którzy wcześniej na kolejnych etapach zapowiadali, że Konfederacja w ogóle nie powstanie, potem jak powstanie to, że nie przetrzyma, jak nawet przetrzyma, to że nie wejdzie do Sejmu itd. itd. Nagle ci wszyscy, którzy odmawiali Konfederacji racji bytu, teraz bardzo się o nią troszczą, nawet można powiedzieć w ostatnich dniach chuchają i dmuchają” – podkreślił. „Owszem, pojawiło się całkiem sporo kandydatów, ale przecież oni kandydowali, zanim jeszcze wybory zostały ogłoszone. Owszem, został wykorzystany też szyld Konfederacji, ale nie było to efektem procedury prawyborczej, w związku z tym myślę, że ta akcja, którą ja podejmuję, jest być może ostatnią szansą na to, by właśnie Konfederację uratować, ale nie da się tego, jak już widzimy, uczynić grzecznie, konformizując się wobec roszczeń i uroszczeń niektórych uczestników tego projektu” – wskazał. „Po prostu niektórzy, zwłaszcza darwiniści, grzeczność biorą za słabość, a zaniechanie biorą za niezdolność do działania. No więc czas najwyższy, żeby rozwiązać w tej sprawie wątpliwości” – skwitował Braun.

Swoje poparcie dla Grzegorza Brauna od dłuższego czasu wyrażał Janusz Korwin-Mikke. Teraz oświadczył, że ma ambicje związane ze zbieraniem podpisów pod kandydaturą szefa Korony. „Zaczynamy! Mam ambicję, by pokazać, że Prawica jest sprawna. Proszę wydrukować najlepiej 100 sztuk formularza, dać 10

znajomym po 10 – i po 10 dniach wysłać do: Janusz Korwin-Mikke, 05-400 Otwock, ul.Tysiąclecia 38. Niech żyje Wolność! Niech żyje Normalność! Niech żyje Polska!” – napisał na „X” Janusz Korwin-Mikke.

W czwartek przed południem głos w tej sprawie na konferencji prasowej zabrali Sławomir Mentzen oraz Krzysztof Bosak. Lider Nowej Nadziei zapowiedział, że drogi Konfederacji z Braunem rozchodzą się. „Faktem jest, że się rozstajemy. Od tego czasu będziemy działać politycznie osobno. Moja ocena sytuacji jest taka, że Braun popełnił błąd, ale jak to w tego rodzaju sytuacjach bywa, dopiero historia nas osądzi i stwierdzi, kto tak naprawdę popełnił błąd” – powiedział Mentzen podczas konferencji prasowej inaugurującej kampanię wyborczą. W trakcie konferencji prasowej na koncie Mentzena w mediach społecznościowych opublikowano także wpis. Lider Nowej Nadziei wprost napisał, że ich wspólne „pomysły na politykę w ostatnim czasie rzeczywiście mocno się rozjechały”.

„Z zaskoczeniem przyjąłem wiadomość, że Grzegorz Braun podjął decyzję o rozstaniu z Konfederacją. Z Grzegorzem Braunem znam się od 2011 roku. Zawsze ceniłem jego filmy, wykłady, niezwykłą erudycję i talent do opowiadania historii. Razem z Krzysztofem Bosakiem na początku 2019 roku długo namawialiśmy go na przyłączenie się do Konfederacji. Przez te kilka lat udało nam się zbudować trzecią siłę polityczną w Polsce, najpopularniejszą partię wśród młodych wyborców. Osiągnęliśmy sukces, o którym wtedy nawet nie marzyliśmy. Teraz nasze drogi musiały się rozejść. Nasze pomysły na politykę w ostatnim czasie rzeczywiście mocno się rozjechały. W wielu sprawach mieliśmy inne opinie. Możliwe więc nawet, że to rozstanie nam obu wyjdzie na dobre, natomiast lepiej byłoby, gdyby to się nie wydarzyło. Nie wiem, dlaczego Braun podjął taką decyzję, nie chcę spekulować, ani rzucać domysłami. Według mnie popełnił błąd, ale jak zwykle, osądzi to dopiero historia. Z drugiej strony trzeba docenić to, że Braun zdobył się na podjęcie dużego ryzyka. Takie decyzje nigdy nie są łatwe. Z

niezmiennym optymizmem zamierzam dalej ciężko pracować w tej kampanii, przekonywać wyborców do silnej, dumnej, bogatej i bezpiecznej Polski. Zamierzam dalej walczyć o wejście do drugiej tury i wierzę, że to jest realne.

Podczas konferencji prasowej od jednego z dziennikarzy padło pytanie, jak odbierają decyzję Brauna – jako wotum nieufności wobec całego projektu Konfederacji, czy jedynie wobec kandydata na prezydenta, czyli Mentzena? „Dziennikarze od wielu lat mają taką manierę, by pytać nas, co sądzi Grzegorz Braun. Trzeba zapytać Grzegorza Brauna, przerwać tamę milczenia, zaprosić go do siebie do programu, on z pewnością powie panu, co czuje i co o nas myśli” – odparł Mentzen.

Z kolei Bosak ubolewa, że do takiej sytuacji, czyli rozłamu, doszło, ale – jak twierdzi – innej możliwości po decyzji Brauna nie było. „Ta sytuacja wykracza poza ramy nie tylko współpracy, ale także napięć wewnątrz wspólnie tworzonych projektów politycznych. Jeszcze wczoraj rano podczas rozmowy telefonicznej Grzegorz Braun zapewniał mnie, że żadnej deklaracji ws. wyborów prezydenckich składać nie będzie. Ubolewam, że zostałem wprowadzony w błąd. W ten sposób współpracy prowadzić się nie da” – powiedział lider Ruchu Narodowego.

Odnosząc się do wewnątrzpartyjnych sporów, poruszył tylko jeden z nich – niedoszłe prawyборы. „Muszę też podkreślić, że gdy w zeszłym roku prowadziliśmy uzgodnienia polityczne, Grzegorz Braun nie wyrażał również zainteresowania kandydowaniem na prezydenta. Ta sytuacja jest niecodzienna i ubolewam, że do niej doszło, natomiast w każdym projekcie politycznym musi być porządek, przewiduje go statut. Właściwe organy, czyli Rada Liderów, dały mandat Sławomirowi Mentzenowi do reprezentowania Konfederacji w tych wyborach prezydenckich” – kontynuował Bosak. „Zgodnie z przyjętą w zeszłym roku strategią, po rozmowach, po konsultacjach, za wiedzą wszystkich partnerów tę strategię realizujemy. To, co wczoraj ogłosił Grzegorz Braun, nie jest ani skonsultowane, ani w

mojej ocenie przemyślane. Również odbieram to w kategorii błędu politycznego, natomiast za błędy ponosi się konsekwencje. W tym przypadku tą konsekwencją jest skierowanie wniosku do sądu partyjnego o usunięcie Grzegorza Brauna z Konfederacji. Ubolewam, że do tej sytuacji musi dojść, natomiast nie jest możliwe, by jedna partia wystawiała dwóch kandydatów na prezydenta” – zakończył Bosak.

Autorstwo: MMP, RP, KM

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net